



[fragment książki](#)

- Jak myślisz, Dziubku, gdzie się podziewa Czwartek przed nadejściem Piątku? – zagadnął przyjaciela.

Dziubek przyjrzał mu się z namysłem.



– Przecież musi gdzieś być! – Nosek wyjrzał przez okno. – Chętnie bym się z nim pożegnał, zanim zniknie na dobre!

Szybciutko zbiegli po schodach i już po chwili stali na uliczce.



Nad nimi migotały gwiazdy.

Wydawało się, że to one pokazują drogę.

Zawędrowali wprost nad rzekę.

Stojąc na mostku, słuchali tajemniczego głosu:

-Bul, bu/, SZU SZU... – mrucał na różne melodie.

- Czy to ty, Czwartku? – Nosek aż poczerwieniał z emocji. –
Chcieliśmy powiedzieć ci „do widzenia”!

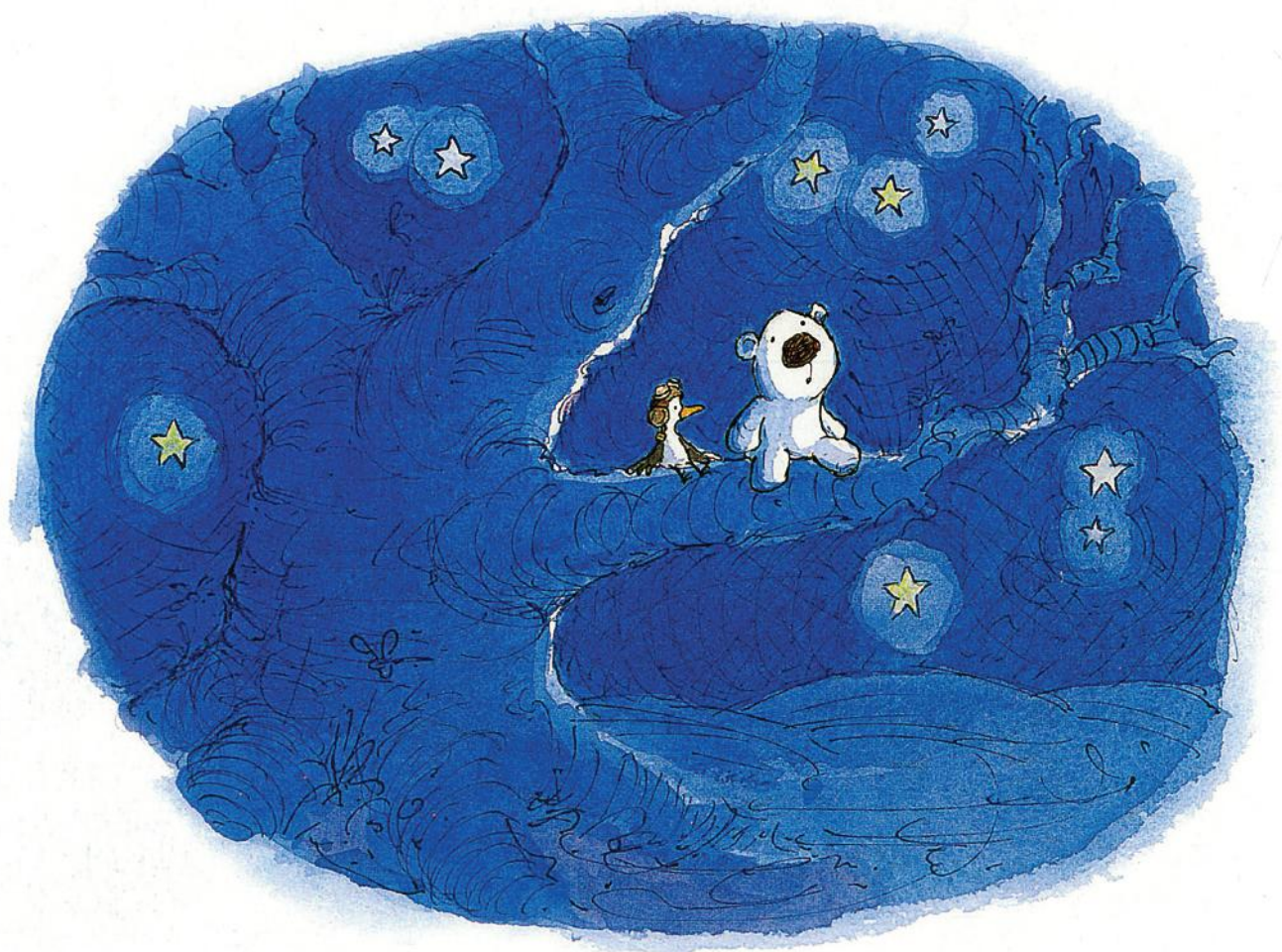
Odpowiedziała cisza.





Ruszyli w dalszą drogę. Wkrótce znaleźli się w parku.

-Uhuu! Uhuu! – krzyknęło coś z wysokiego drzewa,
a zaraz potem dojrzeli sowę frunącą dalej w noc.

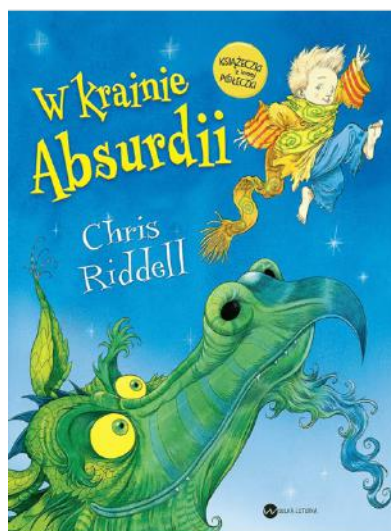
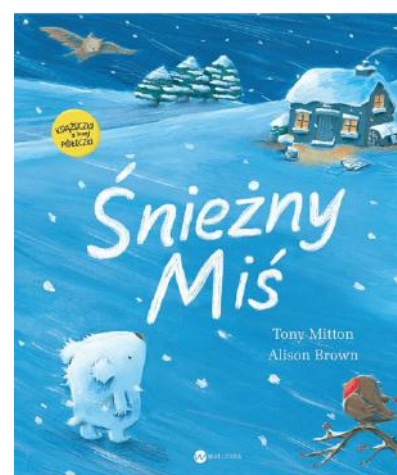
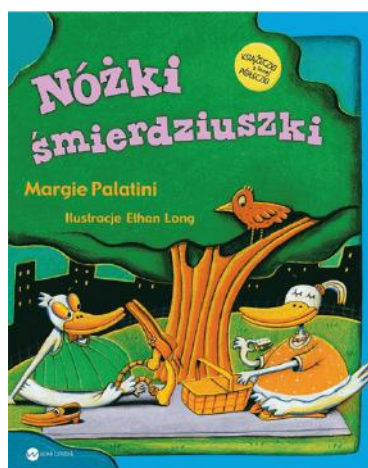


– Czy to ty, Czwartku? – spytał odważnie Nosek,
chwyając łapkę Dziubka.

Odpowiedziała cisza.



Mogą zainteresować Cię również:



Zapraszamy na wielkalitera.pl